

Komisja dla Zbadania
Zbrodni Niemieckich
w Warszawie

Zeznanie

Pawca
1.
2

Franciszka Skibniewskiego zam. Warszawa Praga Targowa 64 m8
egzekucji dokonanej przez Niemców w Lasku Osucheckim w dn. 12 lutego 43
na przywiezionych z więzienia na Pawiaku 20 kobietach i 20 mężczyznach
W związku z zeznaniem moim w sprawie śmierci syna mego restrzelanego
przez Niemców zeznając dodatkowo:

Syn mój dr. Kazimierz Skibniewski aresztowany w dn. 15 grudnia 1942
został restrzelany w dn. 12 lutego 1943r. Dowiedziałem się o tym w mie-
siącu marcu 1943 r. Nie miałem żadnej urzędowej wiadomości o śmierci syna.
Dowiedziałem się od osób z Patronatu Więziennego że w nocy dn. 12 lutego
1943r syn mój został zabrany z celi na Pawiaku w samej bieliznie i razem
z kilkudziesięcioma więźniami wywieziony autem za miasto i restrzelany
jako miejsce stracenia podane mi t zw. Lasek Osuchecki znajdujący się
między Piasecznem i Górą Kalwarią. Udałem się niezwłocznie na miejsce
egzekucji. Lasek Osuchecki

Aby dojechać do lasu należy wysiąść z kolejki na pierwszym
przystanku za Piasecznem, w Stefanowie. Po tym idzie się do 1/4 km. z bie-
giem pociągu, aż do przejazdu, gdzie następnie skręca się na lewo nie
dochoząc lasnej szkółki. Mgły znajdują się w lasie wysekopiennym
w odległości 119 kroków na lewo od drogi. Będąc na miejscu spotkałem
gajowego, z tamtejszego lasu, który widział egzekucję w dniu 12.2.1943 r.
siedząc ukryty na pobliskim drzewie. Twierdził on, że byli to więźnio-
wie z Pawiaka ponieważ przywiezione ich budami ze strony Warszawy.
Wszystkich było 70-ciu. Rozstrzeliwano po dziesięciu strzelając w tył
czaszki. Więźniowie byli w bieliznie, bądź nagi.

Będąc w Lasku Osuchecki, drugim razem spotkałem staruszkę z synem,
którzy opowiadali mi, że Gestapowcy przyszli do ich wsi zabraniając
opiekowania się grobami, tłumacząc iż leżą tam Żydzi. Jeden ze wsi
wysunął wniosek o rozkopaniu grobów celem zindifikowania zwłok, naco
oczywiście otrzymał negatywną odpowiedź, a nawet grozili śmiercią
gdyby ktoś odważył się na podobny krok.

Mgły zamordowanych widziałem na własne oczy. Gestapowcy trafe-
wali je kilkakrotnie kenił jednakże ludność miejscowa restaurowała
grobby za każdym razem. Jest ich dwa. Usypane nad obydwoma kopczyki
obsypane z baków mchem, pośrodku zrobione duży krzyż z mchu i pewty-
kane w piasek kilka krzyżyków wystругanych w drzewie.

Miejscowa ludność wspomina o jeszcze jednej egzekucji dokonanej
na początku lutego 1943r. kiedy to miało być straconych 20 kobiet
i 20 mężczyzn przywiezionych z Pawiaka.

Zeznając zgodnie z prawdą. Przed podpisaniem przeczytałem:

Protokolował

Sturum

d. 15.5.1945r.

Kroliewicz